

Sygn. akt II K 280/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Marta Czapska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19.09 i 17.10.2018 r.

sprawy przeciwko

G. K. urodz. (...) w L.

syna S. i M. z d. P.

oskarżonego o to, że w nieustalonym okresie nie później niż do dnia 16 listopada 2017 r. w L. woj. (...) znęcał się nad zwierzęciem – królikiem domowym w ten sposób, że utrzymywał go w niewłaściwych warunkach bytowania,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

orzeka

I. Na mocy art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu G. K. o czyn z aktu oskarżenia warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby.

II. Na mocy art. 67 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 500 (pięciuset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

III. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 7 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 255 (dwieście pięćdziesiąt pięć) złotych.

Sygn. akt II K 280/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 października 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony G. K. w bliżej nieustalonym okresie przyjął pod opiekę królika domowego. Królik ten przebywał w domu oskarżonego przy ul. (...) w L., był właściwie odżywiony i zadbany. Od bliżej nieokreślonego okresu, od około kwietnia 2017 r. oskarżony wystawiał tego królika przed drzwiami garażowymi, nawet gdy na zewnątrz była zbyt niska temperatura dla królika domowego. Królik ten przebywał na dworzu po kilka godzin, niezależnie od warunków pogodowych. Ponadto przebywał w małej klatce, w której nie miał zapewnionych warunków do swobodnego poruszania się. Zauważyli to W. G. i D. G., którzy często przechodzili obok działki oskarżonego, a znali się na potrzebach królików domowych, bo sami je hodowali. W dniu 16 listopada 2017 r. brat W. P. H. zgłosił

zawiadomienie o możliwości znęcania się nad królikiem domowym utrzymywanym przez oskarżonego. Policja podjęła interwencję w tym samym dniu, o godzinie 18.45 królik znajdował się nadal przed drzwiami garażowymi, temperatura powietrza wynosiła wówczas 7^(o) C. Królik został przewieziony do Całodobowej (...) w L.. Lekarka weterynarii zbadała królika i stwierdziła, że był zdrowy i w dobrej kondycji, miał jedynie przerośnięte pazury kończyn miednicznych. Królik został zwrócony po badaniu oskarżonemu i ten nadal go hodował.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 34,63),
- zeznania P. H. (k.2,64),
- zeznania W. G. (k.12v-13,64),
- zeznania D. G. (k.20v-21,64v-65),
- zeznania B. G. (k.23v-24),
- protokół oględzin (k.4-5),
- zdjęcia (k.8),
- karta informacyjna (k.11).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.34). Stwierdził, że królik był traktowany właściwie, należycie karmiony, czesany i pielęgnowany. Nie był zaniedbany, co potwierdził również lekarz. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.63). Podał, że królik jest własnością jego wnuczka i był właściwie zabezpieczony i odżywiany. Lekarka stwierdziła, że królik był w bardzo dobrej kondycji, a poza tym nigdy nie chorował i przebywa u nich od 6 lat. Przy odpowiedniej pogodzie królik przebywał na dworze, ale dlatego, że w domu było bardzo gorąco.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że zajmował się przedmiotowym królikiem, traktował go zasadniczo poprawnie, a w dniu 16 listopada 2017 r. królika tego Policja przewiozła do lekarza weterynarii, gdzie stwierdzono, że był w dobrej kondycji zdrowotnej. Ta część wyjaśnień znajduje potwierdzenie w zeznaniach B. G. (k.23v-24), protokole oględzin (k.4-5), zdjęciach (k.8) i karcie informacyjnej (k.11).

Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że zajmował się królikiem należycie i utrzymywał go we właściwych dla jego gatunku warunkach oraz nie naraził na niebezpieczeństwo utraty zdrowia. Ta część wyjaśnień sprzeczna jest bowiem z zeznaniami P. H. (k.2,64), W. G. (k.12v-13,64), D. G. (k.20v-21,64v-65), B. G. (k.23v-24), protokołem oględzin (k.4-5), zdjęciami (k.8) i kartą informacyjną (k.11). Należy zwrócić uwagę, że królik którego hodował oskarżony był zwierzęciem domowym, wymagał warunków odpowiednich dla jego gatunku, tj. przebywania w ciepłym pomieszczeniu i klatki zapewniającej możliwość swobodnego ruchu. Z pewnością nie powinien był ten królik przebywać zbyt długo w chłodnej temperaturze i być narażony na niekorzystne warunki pogodowe, a ponadto klatka, w której przebywał w dniu 16 listopada 2017 r. nie zapewniała mu swobody ruchów (zdjęcia z k.8).

P. H. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.2), że siostra W. G. powiedziała mu, że w L. na ul. (...) ktoś często wystawiał na zewnątrz królika, nawet gdy było chłodno. W dniu 16 listopada 2017 r. pojechał pod ten dom i zobaczył, że faktycznie ten królik przebywał w klatce przy temperaturze powietrza około 5^o C. Ponadto królik miał za małą klatkę. Podczas rozprawy zeznał (k.64), że zgłosił sprawę na Policję, ponieważ zauważył królika wystawionego na dość niską temperaturę, a wcześniej zauważyła to również jego siostra W. G..

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach W. G. (k.12v-13,64), D. G. (k.20v,64v-65), B. G. (k.23v-24), protokole oględzin

(k.4-5), zdjęciach (k.8) i karcie informacyjnej (k.11). Świadek był osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim żadnych konfliktów i nielogicznym byłoby, żeby zeznawał o okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonego, jeśli faktycznie nie miałyby miejsca.

W. G. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.12v-13), że w dniu 16 listopada 2017 r. przechodziła obok posesji położonej w L. przy ul. (...). Zauważyła wystawioną klatkę z królikiem domowym. Było wówczas chłodno, a królik nie był osłonięty, ponadto przebywał w ciasnej klatce. Królik ten przebywał w tym samym miejscu co najmniej 3 godziny i poprosiła brata P. by zrobił zdjęcia temu królikowi. Sama hoduje króliki domowe i zna ich potrzeby. Uwzględniając warunki utrzymania tego królika stwierdziła, że przetrzymywanie go na dworzu przy chłodnej temperaturze i zamykanie go w ciasnej klatce było znęcaniem się nad nim. Podczas rozprawy zeznała (k.64), iż królik powinien być w domu, a przebywał na zewnątrz i był wychłodzony. Często przechodziła ulicą (...) i bardzo często widziała tego królika wystawionego na zewnątrz, bez względu na pogodę. Ma 4 sztuki królików domowych i wie, że takie króliki powinny być w domu, a nie na zewnątrz i to w dodatku przy tak niskiej temperaturze.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach D. G. (k.20v-21,64v-65), B. G. (k.23v-24), protokole oględzin (k.4-5), zdjęciach (k.8) i karcie informacyjnej (k.11). Świadek był osobą obcą dla oskarżonego i nie miała z nim żadnych konfliktów, stąd nielogicznym byłoby, żeby zeznała nieprawdę co do ważnych elementów zdarzenia.

D. G. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.20v-21), że od około kwietnia do listopada 2017 r. często przechodził obok posesji przy ul. (...). Zobaczył, że królik domowy przebywał w klatce pod garażem na tej posesji. Hoduje podobne króliki i wie, że nie powinny one zbyt długo przebywać w chłodnej temperaturze. Królika tego spotykał w tamtym miejscu podczas spacerów w okresie od kwietnia 2017 r. Klatka nie zapewniała królikowi możliwości swobodnych ruchów, ponadto zdarzało się, że padał na niego deszcz. Podczas rozprawy zeznał (k.64v-65), iż jak chodził na spacer przy ulicy (...) o różnych porach dnia to zawsze pod drzwiami garażu stała klatka z królikiem. Klatka była bardzo mała i królik nie miał swobody poruszania się. Królik zawsze stał w jedynym i tym samym miejscu bez względu na pogodę.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach W. G., B. G. (k.23v-24), protokole oględzin (k.4-5), zdjęciach (k.8) i karcie informacyjnej (k.11). Świadek był osobą obcą dla oskarżonego i nie miał z nim żadnych konfliktów, stąd nie miał żadnego powodu, by nieprawdziwie przedstawić swoje spostrzeżenia.

Świadek B. G. zeznała (k.23v-24), że pracowała w (...) w L.. Jesienią 2017 r. Policja przywiozła właściciela królika wraz z tym zwierzęciem. Z informacji policjantów wynikało, że królik przebywał przez dłuższy czas na dworzu, przy chłodnej temperaturze. Właściciel królika powiedział, że wyniósł królika, bo był przekonany, że było mu duszno w mieszkaniu. Stan zdrowia tego królika nie budził zastrzeżeń poza zbyt długimi pazurami, które wymagały przycięcia. Klatka, w której przyjechał królik nie była zbyt ciasna. Po okazaniu jej dokumentacji fotograficznej tej klatki stwierdziła, że jednak była zbyt ciasna, powinna być co najmniej 2 razy większa. Przypuszcza, że właściciel tego zwierzęcia nie wiedział, że królik ten nie powinien zbyt długo przebywać na dworzu, gdyż nie był przystosowany do niskich temperatur.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach W. G., D. G., protokole oględzin (k.4-5), zdjęciach (k.8) i karcie informacyjnej (k.11). Świadek była osobą obcą dla oskarżonego i nie miała z nim żadnych konfliktów, stąd nielogicznym byłoby, żeby zeznawała nieprawdę co do swoich spostrzeżeń.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.76 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony utrzymał królika domowego, zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt był zobowiązany zapewnić mu pomieszczenie chroniące przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła słonecznego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt, zwierzę jest istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Ochrona uprawnień zwierząt jest przewidziana na tyle szeroko, by zapewnić im godne warunki egzystencji, a tym samym zapobiegać zdarzeniom związanym z niewłaściwym ich traktowaniem. W art. 6 ust. 2 pkt 10 tej ustawy przewidziano, iż znęcaniem się nad zwierzęciem jest m.in. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa. Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16.11.2009 r. (V KK 187/09, opubl. w LEX'ie nr 553896) sprawca znęcania się nad zwierzęciem niekoniecznie musi świadomie spowodować ból lub cierpienie zwierzęcia, wystarczy, że świadomie postępuje w sposób wymieniony w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Niewątpliwie oskarżony nie zapewnił królikowi odpowiednich warunków życiowych, gdyż zwierzę to powinno być hodowane w warunkach domowych, bo nie był przystosowany do temperatur zwykle panujących w listopadzie w Polsce. Ponadto klatka, w której królik spędzał kilka godzin każdego dnia nie zapewniała mu możliwości swobodnego ruchu (por. zdjęcia z k. 8).

Należy zatem uznać, że zachowanie oskarżonego stanowiło znęcanie się nad zwierzęciem określone w art. 6 ust. 2 pkt 10 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. W związku z czym uznać należy, że czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, gdyż oskarżony znęcał się nad królikiem.

Stopień społecznej szkodliwości był nieznaczny, gdyż oskarżony nie działał celowo, a jedynie nie przewidział konieczności zapewnienia królikowi warunków adekwatnych do jego potrzeb, ponadto stan tego zwierzęcia był dobry i poza przerośniętymi pazurami nie wymagał pomocy weterynaryjnej (k.11). Stopień winy również był nieznaczny, gdyż mimo że oskarżony dopuścił do sytuacji gdy królik cierpiał z powodu chłodu i braku swobodnego ruchu jego stan zdrowia nie był poważnie zagrożony.

Oskarżony ukończył 65 lat, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie zawodowe i zawód mechanika, prowadzi działalność gospodarczą i osiąga około 4.000 złotych miesięcznie dochodu (oświadczenie z k.33,63), nie był karany (k.70).

Analizując całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu i wina nie były znaczne, ze względu na działanie oskarżonego, który nie chciał królikowi wyrządzić dolegliwości, nie uświadamiał sobie natomiast jego potrzeb i utrzymywanie go zasadniczo w dobrej kondycji zdrowotnej (por. k.11). Oskarżony nie był karany (k.70), prowadzi ustabilizowany tryb życia (k.33,63), zasadniczo dbał o potrzeby hodowanego zwierzęcia domowego (k.11). Wobec czego zachodzi wobec niej uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego w przyszłości.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki Sąd uznał, że warunkowe umorzenie postępowania będzie wystarczające do skłonienia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Okres jednego roku próby powinien wystarczyć do weryfikacji prognozy pozytywnego zachowania oskarżonego.

Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 500 złotych dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania postępowania karnego wobec niej i innych osób, którzy hodują zwierzęta domowe, by zapoznali się z potrzebami tych zwierząt i zapewnili im warunki adekwatne do ich potrzeb.

Wspomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 35 ust. 3 Ustawy o ochronie zwierząt Sąd musiałby orzec odebranie królika oskarżonemu, gdyby wydał wyrok skazujący, czego można uniknąć przy warunkowym umorzeniu postępowania. Odbieranie bowiem zwierzęcia oskarżonemu nie jest konieczne.

Oskarżony ma stałe dochody i powinien zwrócić koszty poniesione na rozpoznanie sprawy, a zawinione przez niego, gdyż obciążanie nimi wszystkich podatników byłoby niestosowne.